Do Czytelników „Przeglądu Kupieckiego".

„Przegląd Kupiecki" jest waszą bronią. Domagamy się od uświadomionych kupców-abonentów werbowania dla naszego wydawnictwa nowych abonentów.

Obowiązkiem każdego abonenta jest przysporzyć nam przynajmniej jednego nowego abonenta. Wpływ „Przeglądu Kupieckiego" wzrośnie, a temsamem będzie mógł stale bronić tak dziś zagrożonej placówki gospodarczej jaką jest handel.

Abonament jest tak niskim, że stać na to każdego kupca.

Przyjmując 3 numera gazety, uważamy to jako zamówienie pisma i dlatego też domagać się musimy zapłaty zaległości.

Nieodwołanie prenumeraty na jeden miesiąc przed jej upływem, przedłuża ją automatycznie.

Kupiectwo powinno dla swej prasy zawodowej, która jej daje nieocenione usługi, mieć zainteresowanie takie, jakie ma zwykły robotnik dla swej prasy i organizacji. Prasa zawodowa i jej organizacja wytworzyła dla sfer robotniczych potężny wpływ polityczny i gospodarczy, który na każdym kroku zmusza rząd do liczenia się z ich postulatami.

Czytelnicy! w Waszem ręku jest tedy Wasz los.

Popierajcie swą prasę zawodową.

Kalendarzyk podatkowy na czerwiec.

Podatek przemysłowy za II. półrocze 1924 należy wpłacić w wyznaczonym w nakazach płatniczych terminach. Odsetki zwłoki biegną dopiero 14 dni później. Podatek ten można wpłacić czekami P. K. O.

Podatek przemysłowy za maj. Do dnia 15 czerwca mają kupcy I. i II. kat. oraz przemysłowcy I-V kat. wpłacić 2½% od obrotu za maj.

Podatek dochodowy. Termin składania zeznań przedłużono w ostatniej chwili do 30 czerwca — wobec czego można składać fasję do tego dnia.

Podatek majątkowy. Do dnia 30 czerwca należy uiścić — także czekiem P. K. O. — trzecią ratę podatku majątkowego w wysokości 1/6 **części** całego podatku, prowizorycznie już obliczonego. Kto wpłacił już zaliczkami w r. 1923 i 1924 i poprzedniemi ratami tyle, ile wynosi cały prowizorycznie wymierzony podatek, nie płaci nic — mimo doręczenia mu nakazu płatniczego.

Zaznaczamy, że wymiar ten jest prowizoryczny i niema nic wspólnego z definitywnym wymiarem z b. r., który zostanie dopiero później doręczony i którego wysokość zależeć będzie od kontyngentów. **Patrz o tem artykuł str. 4 tego numeru.**

Egzekucje podatkowe. Z powodu skarg ze sfer poselskich na pobieranie kosztów egzekucyjnych za każdą czynność egzekucyjną, dokonaną w celu ściągnięcia należności, jak również przeprowadzanie licytacji majątku ruchomego bez uprzedniego ogłoszenia, p. Minister skarbu w dniu 8 u. m. rozesłał do wszystkich Izb skarbowych przypomnienie, **iż 5-procentowa opłata za czynności egzekucyjne przy ściąganiu zaległości podatkowych stanowić winna całkowite odszkodowanie** Skarbu za wszystkie czynności egzekucyjne, podjęte celem ściągnięcia danej zaległości podatkowej.

Nadto przypomniano organom podatkowym, iż sprzedaż licytacyjna zajętych ruchomości przeprowadzona być może nie inaczej, jak po uprzedniem należytem ogłoszeniu o mającej się odbyć licytacji.

Ogłoszenie licytacji dokonane **być winno w sposób przewidziany** w odnośnych przepisach dzielnicowych, z których treścią urzędnicy kierujący egzekucją i sekwestratorzy powinni być należycie zaznajomieni przez inspektorów skarbowych.

Klauzula największego uprzywilejowania dla towarów czeskosłowackich. Na zasadzie układu tymczasowego z dnia 7 kwietnia b. r., regulującego stosunki handlowe pomiędzy Polską a Czechosłowacją od chwili podpisania umowy handlowej do czasu wejścia jej w życie, obie strony zobowiązały się do zastosowania jeszcze przed ratyfikacją traktatu handlowego wzajemnej klauzuli największego uprzywilejowania. Otóż klauzula największego uprzywilejowania w Polsce do towarów czeskosłowackich, a w Czechach do towarów polskich została zastosowana od dnia 16 maja b. r. Od tego terminu począwszy w Czechosłowacji zastosowano do towarów polskich zniżki celne, przyznane innym państwom, a u nas zastosowano do towarów czeskosłowackich zniżki celne przyznane w obowiązującej umowie handlowej z Francją (z 1922 r.). Również wszelkie inne zniżki z chwilą wprowadzenia ich w życie będą zastosowane także do towarów czeskosłowackich. Natomiast zniżki celne, zawarte w umowie handlowej z Czechosłowacją, wejdą w życie dopiero po ratyfikacji umowy i po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych. Nastąpi to po paru miesiącach.

Orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego. W przypadku wymiaru podatku dochodowego w zaoczności, t. j. gdzie nie złożono zeznania, Komisja odwoławcza nie jest zobowiązaną do rozpatrywania konkretnych zarzutów odwołania, skierowanych li tylko przeciwko faktycznym ustaleniom Komisji szacunkowej, ani też do przeprowadzenia dowodów w związku z temi zarzutami ofiarowanych. (Wyrok z dnia 4 kwietnia 1922 r. L. rej. 1481/22).

Art. 90 ustawy z dnia 14 maja 1923 poz. 412 dz. ust., tj. możność składania ustnych wyjaśnień Komisji odwoławczej, niema zastosowania ani w postępowaniu przy nabywaniu świadectwa przemysłowego, ani w postępowaniu administracyjno-karnem wedle VI. rozdziału tejże ustawy. (Wyrok z dnia 4 listopada 1924 r. L. rej. 789/24). To znaczy, że zastosowanie tego artykułu jest dopuszczalne jedynie tylko przy odwołaniach od podatku przemysłowego.

Nowe przepisy dewizowe wyjdą w najbliższych dniach. Nie będą one zawierały zasadniczych zmian dotychczasowych przepisów, jedynie będzie wydany zakaz wysyłania weksli (akceptów i rymes) zagranicę bez uwiadomienia o tem władz skarbowych.

Obliczenie III. raty podatku majątkowego W związku z ogłoszonem w Dz. Ust. R. P. Nr. 41, poz. 284 z dnia 24 kwietnia 1925 r. rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 17 kwietnia r. b. o poborze III. raty podatku majątkowego Ministerstwo Skarbu zarządziło co następuje:

1) władze wymiarowe winny ściśle przestrzegać, aby III. raty prowizorycznego podatku majątkowego nie obliczano dla płatników, którzy przy wymiarze definitywnym zostali zwolnieni od podatku majątkowego;

2) płatnikom pierwszych czterech stopni (których majątek nie przekracza 10.000 zł), którzy tytułem

zaliczek i pierwszych dwóch rat powinni byli uiścić kwotę, dosięgającą lub przewyższającą 70 proc. całego definitywnie obliczonego podatku, nie należy również obliczać III. raty, natomiast tym płatnikom pierwszych czterech stopni, którzy powinni byli uiścić dotychczas razem kwotę, nie dosięgającą 70 proc. całego definitywnie obliczonego podatku, należy tytułem III. raty przypisać tylko taką kwotę, jaka brakuje do dopełnienia sumy dotychczasowych należności do kwoty, odpowiadającej 70 proc. całego definitywnego podatku.

W wydatkach, gdy dotychczasowe wymiary (zaliczek oraz pierwszej i drugiej raty) dla płatników pierwszych czterech stopni przekraczają łącznie wzięte 70 proc. definitywnego wymiaru, należy ogólną wymierzoną dotychczas kwotę odpowiednio (t. j. do normy 70 proc.) zredukować.

W końcu Ministerstwo przypomina, że dla płatników, których majątek przekracza 10.000 zł, III. rata łącznie z kwotami, uiszczonemi poprzednio tytułem zaliczek i poprzednich rat, nie powinna nigdy przekraczać 100 proc. prowizorycznego podatku majątkowego.

Omówienie i objaśnienie tego rozporządzenia nastąpi w najbliższym numerze.

Ostatnie okólniki Ministerstwa Skarbu.

Ministerstwo Skarbu wystosowało w tych dniach cyrkularz do wszystkich urzędów skarbowych by pilnie przestrzegali, czy kupcy i przemysłowcy wpłacają co miesiąca podatek od obrotu.

A w razie uchybienia należy natychmiast wystąpić z egzekucją.

Ministerstwo Skarbu wysłało do urzędów skarbowych pouczającą instrukcję by przestrzegano przy wymiarach przepisów ustawy o podatku dochodowym z tem, że nie wolno urzędom dochód zeznany przez płatnika bez wiedzy podatnika przy wymiarach podnieść. O ile Komisja Szacunkowa będzie chciała wymierzyć podatek od wyższego dochodu, należy podatnikowi usterkować zeznanie, wówczas płatnik ma prawo przedstawić dowody i dokumenta, na których opierało się jego zeznanie.

Również zwraca instrukcja uwagę wymiarowym urzędnikom, by przestrzegali przy wymiarach potrącenia dla członków rodzin będących na utrzymaniu głowy rodziny.

„Handelscajtung“ donosi, że Ministerstwo Skarbu jest zdecydowane w ciągu najbliższych tygodni z całą surowością postępować wobec podatników zalegających z podatkami; specjalna instrukcja została wysłaną do urzędów skarbowych, by ściśle przestrzegali terminów płatności podatków; podatnicy którym rozłożono podatek na raty winni punktualnie wpłacać przypadające kwoty.

Trzecia rata podatku majątkowego.

Obecnie doręczają Urzędy Skarbowe płatnikom zawiadomienia o wysokości trzeciej raty prowizorycznie obliczonego podatku majątkowego, która winna być uiszczona w czerwcu br. (Nb. odsetki zwłoki biegną jednak dopiero od 15 lipca). Od tych zawiadomień niema środka prawnego.

Rata obecnie płatna wynosi jedną szóstą część podatku majątkowego prawomocnie ustalonego przy prowizorycznym wymiarze.

Jeżeli jednak płatnik wpłacił już tytułem zaliczek i poprzednich rat 100 procent całego prowizorycznego wymiaru nie płaci obecnie nic (choć mu zawiadomienie o płatności trzeciej raty doręczono).

Ponieważ zaliczka pierwsza płatna była jeszcze w roku 1923 a wysokość i zasady obliczenia poszczególnych zaliczek były różne — podamy pokrótce daty płatności i sposoby obliczenia poszczególnych zaliczek i rat, jako obecnie dla wszystkich płatników podatku majątkowego aktualne.

ZALICZKA PIERWSZA

płatna była w czasie między 10 listopada a 10 grudnia 1923 a wynosiła dwukrotną pełną kwotę podatku przemysłowego, przypadającego na I. półrocze 1923 od przedsiębiorstw przemysłowych I—VI. kat. i przedsiębiorstw handlowych I. i II. kategorji, a jednokrotną kwotę przy samodzielnych wolnych zawodach. przedsiębiorstwach VII. kat. i handlowych III. kategorji. Inne kategorje nie płaciły nic.

ZALICZKA DRUGA,

płatna w 2 połowach a to 25 stycznia do 25 lutego 1924, i od 25 lutego do 26 marca 1924 — wynosiła nominalnie tyle, co zaliczka pierwsza w markach polskich, ale płatna była wedle kursu franka waloryzacyjnego (złotego) 1 fr. złoty równa się 30 tys. M. Jeżeli więc ktoś uiścił na pierwszą zaliczkę np. 60.000.000 Marek to miał wpłacić tytułem drugiej zaliczki 2000 zł. (60,00o.000 M. 30 tys.).

W maju 1924 nastąpiły prowizoryczne wymiary uskutecznione przez komisje szacunkowe na podstawie których płatne były dotąd dalsze raty; za podstawę przyjęto prowizorycznie ustalone prawomocne wymiary podatku.

RATA PIERWSZA

wynosiła jedną szóstą część prowizorycznie obliczonego podatku a płatna była od 10 czerwca do 10 lipca 1924.

RATA DRUGA

wynosiła dwie szóste podatku a płatna była w 2 połowach: pierwsza połowa w czasie od 10 września do 10 października 1924 i wynosiła jedną szóstą część podatku; druga połowa drugiej raty płatna była między 10 listopada a 10 grudnia 1924 w tej samej wysokości.

TRZECIA RATA

będzie płatna do 30 czerwca 1925.

Jak z powyższego zestawienia widzimy uiścił już każdy płatnik na poczet podatku majątkowego 2. zaliczki oraz trzy szóste, czyli połowę prowizorycznie wymierzonego podatku. Otóż jeżeli te zaliczki oraz dotychczasowe raty podatku wynoszą tyle, co cały wymieniony podatek — natenczas nie jest obowiązany do dalszych wpłat.

Celem obliczenia wysokości zaliczek w walucie złotowej, tj. zaliczki I. II., które wpłacono w markach podajemy niniejszem tabelaryczne zestawienie kursu fran

ka złotego dla wpłat podatku majątkowego (zebrane z „Monitora“, dotąd nigdzie łącznie nie ogłoszone).

Listopad 1923: dnia 10—343.650 M

12—345.200 ;	13—343.000 ;	14—345.000 ;
15—351.300 ;	16—362.000 ;	17—390.800 ;
19—395.250 ;	20—412.250 ;	21—444.500 ;
22—462.400 ;	23—490.850 ;	25—557.950 ;
26—558.600 ;	27—623.500 ;	28—717.300 ;
29—695.000 : 30—680.000.		

Grudzień 1923: dnia 1—681.850 ;

2—675.300 ;	3—676.200 ;	4—675.700 ;
5—684.800 ;	6—693.750 ;	7—694.350 ;
10—694.350 ;	11—739.850 ;	12—755.000 ;
13—788.700 ;	14—860.400 ;	15—872.500 ;
17—1.002.600 ;	18—1.120.700 ;	19—1.233.900 ;
20—1.203.250 ;	21—1.183.000 ;	22—1.165.000 ;
26—1.146.800 ;	27—1.208.400 ;	28—1.215.400 ;
29—1.220.600.		

Styczeń 1924: dnia 1—1.220.000 ;

2—1.220.000 ;	3—1.230.000 ;	4—1.230.000 ;
5—1.280.000 ;	6—1.390.000 ;	7—1.410.000 ;
8—1.410.000 ;	9—1.580.000 ;	10—1.950.000 ;
11—1.910.000 ;	12—1.900.000 ;	13—1.890.000 ;
14—1.890.000 ;	15—1.890.000 ;	16—1.900.000 ;
17—1.900.000 ;	18—1.900.000 ;	19—1.900.000 ;
20—1.890.000 ;	21—1.900.009 ;	22—1.900.000 ;
23—1.890.000 ;	24—1.900.000 ;	24—1.900.000 ;
25—1.910.000 ;	26—1.910.000 ;	27—1.910.000 ;
28—1.920.000 ;	29—1.920.000 ;	30—1.910.000 ;

Luty 1924: 1.800.000 M.

PRZYKŁAD.

Płatnik uiścił na podatek majątkowy pierwszą zaliczkę 4. grudnia 1923 w kwocie 30,000.000 M; na drugą zaliczkę wpłacił 28 stycznia 1924 roku 960,000.000 M. (pierwsza połowa), a 10 marca 900.000.000; prowizoryczny podatek wymierzono mu w kwocie 240 zł., na poczet którego uiścił I. ratę 40 zł. i II. ratę 80 zł.; obecnie zawiadomiono go, że ma wpłacić trzecią ratę 40 zł.

Pytanie, ile wpłacił i czy ma jeszcze co wpłacić?

Otóż pierwsza zaliczka wpłacona 4 grudnia 1923 wynosiła 30 milj. M., co wynosi 44 zł. 40 gr., tj. 30 milj. 675,700 (jak wyżej kurs 1 fr. dnia 4 grudnia); druga za liczka wpłacona 28 stycznia wynosiła 50 zł., tj. 960 miljonów (jak wyżej kurs 1 fr. dnia 28 stycznia) i 50 zł., tj. 900 milj.: 1.800.000 (jak wyżej kurs 1 fr. dnia 10 marca). Ponieważ tytułem zaliczek wpłacił 44 zł 40 gr, 50 zł. i 50 zł., czyli razem 144 zł. 40 gr., a na dalsze raty 40 zł. i 80 zł., czyli łącznie 264 zł. 40 gr., a więc więcej, niż cały podatek wymierzony w kwocie 240 zł. — nie ma na razie nic więcej płacić i jest wolny od zapłaty trzeciej raty.

Panom z Lewiatana do albumu.

Ostatnia olbrzymia podwyżka ceł i zniesienie ulg celnych nastąpiła, jak wiadomo na skutek nacisku „Lewiatana“ reprezentującego cały wielki przemysł, górnictwo, finanse i handel (a jakże!) Kongresówki. Panowie ci chcąc chronić swe niedołęstwo i złą i zacofaną produkcję, żądali najwyższych ceł, by produkować mogli mało, ale drogo, aby produkcję cofnąć jeszcze bardziej, ale za to niepomiernie się bogacić. To ich zapatrywanie zaakceptował wszechwładny p. Grabski i podwyższył dla nich cła, głosząc, że to jest jedyny sposób na ochronę produkcji krajowej. i wzmożenie eksportu.

Na to otrzymali panowie z „Lewiatana“ odpowiedź z ust najbardziej powołanych, bo od prezesa Izby Handlowej i Przemysłowej w Bielsku, wielkiego fabrykanta Weinschenka, który reprezentuje wielkich przemysłowców bielskich, wychowanych w europejskiej atmosferze przemysłu austrjackiego. Przemysł bielski eksportował do wszystkich państw Europy także do Niemiec i Anglji i stał i stoi technicznie na europejskiej wyżynie. We wywiadzie udzielonym redaktorowi katowickiej „Polonji“ (organ p. Korfantego) oświadcza tenże p. Weinschenk: Przemysł bielski nie żąda bynajmniej jakiegokolwiek podwyższenia ceł, czy to na tkaniny, czy też na gotowe ubrania, lecz jedynie obniżenia obciążających produkcję ceł na surowce i półfabrykaty, aż do osiągnięcia tego stosunku, jaki istnieje w przemyśle czecho-słowackim. To wystarczy zupełnie przemysłowi bielskiemu do odzyskania pełnej zdolności konkurencyjnej na rynkach wewnętrznych, a równocześnie wzmoże w wysokim stopniu jego zdolność eksportową.

Natomiast dalsze podniesienie ceł na tkaniny i gotowe konfekcje może wydać tyko rezultaty ujemne, gdyż jakkolwiek utrudni konkurencję zagraniczną, to jednak wcale nie wpłynie na zwiększenie zbytu na rynku wewnętrznym, gdyż osłabiony konsument w odpowiednim stosunku do podwyższonych cen produktów zmniejszy swoje zapotrzebowanie, co tylko może wyjść na szkodę przemysłowi krajowemu.

Oto przekonania wielkiego przemysłowca o europejskim sposobie myślenia.

Oczywiście nie jest on w stanie przekonać Lewiatana, ani p. Grabskiego. Ich orjentacja gospodarcza idzie zupełnie innym torem.

Krytyczna data — dzień 15 czerwca.

Dzień 15 czerwca br. będzie dla przemysłu górnośląskiego przełomowym. Z dniem tym upływa — zastrzeżony polsko-niemiecką konwencją górnośląską z 15-go maja 1922 — wolny od cła import produktów górnośląskich do Rzeszy niemieckiej i od dnia tego będą produkty przemysłu górnośląskiego opłacać przy wwozie do Niemiec cło w tej samej wysokości, co towary z innych krajów pochodzące.

Wobec wysokich stawek celnych niemieckich na węgiel, koks, żelazo i cynk, wywóz tych masowych artykułów z Górnego Śląska do Niemiec gwałtownie spadnie — co zaostrzy ogromnie dotychczasową dość krytyczną sytuację gospodarczą na Śląsku, a w następstwie tego w państwie. Niemcy już oddawna liczyli się z tym terminem i przez forsowne zwiększenie u siebie produkcji węgla kamiennego przedewszystkiem w zagłębiu Ruhry i Westfalji i węgla brunatnego w środkowych Niemczech, prawie, że uniezależnili się od importu zagranicznego polskiego i czechosłowackiego.

Wszak obecnie produkcja węgla w Niemczech jest większa, niż przed wojną, mimo braku Zagłębia Saary i Górnego Śląska. Niemcy potrafili nawet dla nadwyżki produkcji węglowej zdobyć rynki zagraniczne, jak Włochy, Holandja, kraje skandynawskie, a nawet południową Amerykę. W tej sytuacji eksport węgla naszego, który ze względu na bliskość z wschodniemi częściami Niemiec mógł się jeszcze tam kalkulować — wobec barjery celnej spadnie do minimum.

To samo odnosi się do eksportu żelaza z hut i walcowni górnośląskich, których konjunktury wywozowe od początku roku 1924, tj. od ustania biernego oporu

w zagłębiu Ruhry, uległy gwałtownie pogorszeniu; mimo że istniały znaczne kontyngenty wywozowe bez cła, hutnictwo górnośląskie nie mogło ich wykorzystać, gdyż produkcja była za droga! Obecnie hutnictwo pracuje tylko w 50 proc. swej normalnej pojemności.

Ciężki przemysł górnośląski nie mogąc teraz liczyć wogóle na zbyt w Niemczech, musi zmienić swą orjentację i szukać zbytu na rynku krajowym i w eksporcie zagranicę; konkurencja jego zaciąży niewątpliwie na naszej produkcji, nad którą Śląsk górny pod względem technicznym znacznie góruje. Naturalnym zaś jego terenem eksportowym powinny być republiki sowieckie których gospodarstwo potrzebuje ogromnych ilości wyrobów żelaza i cynku.

Jak z przedstawionego stanu sprawy widać, dzień 15 czerwca przyczyni się u nas do zaostrzenia sytuacji gospodarczej przez zwiększenie bezrobocia (na Śląsku mamy już obecnie 40.000 bezrobotnych) i zmniejszenie eksportu. Jak z jednej strony widzimy, że Niemcy przygotowały się od dłuższego czasu do tego, co po tym dniu nastąpi — tak widzimy u nas zupełną obojętność, apatję a nawet niezorjentowanie się naszych sfer gospodarczych w tej pierwszorzędnego znaczenia dla wszystkich sprawie. Rząd zaś ogłosił, jak się zdaje w tej ogromnie doniosłej dla wszystkich sprawie swoje najzupełniejsze „desinteressement", hołdując zasadzie: jakoś to będzie.

Zawsze tak samo!

Podaliśmy w jednym z numerów zeszłorocznych P. K., jako przepowiednie dla rolników na rok 1925: na wiosnę i w lecie ogłoszą komunikaty, że żniwa zapowiadają się świetnie, a rząd wyda zezwolenie na wywóz nieograniczony — w jesieni za to nastąpi zakaz wywozu wobec nieurodzaju i odpisanie podatków.

Przepowiednia ta niestety zdaje się sprawdzać. Rząd znosi z dniem 1 sierpnia br. cła wywozowe na zboże.

Mimo, że w roku ubiegłym poczyniliśmy tak straszne doświadczenia na dopuszczeniu na wywóz dziesiątek tysięcy wagonów zboża, które ogołociły nas tak **dalece ze wszystkich zapasów, że od stycznia br. żyjemy z importów mąki i zboża, za które przekazujemy zagranicy parę miljonów dolarów miesięcznie, płacąc** prawie 2 razy tyle zagranicy za zboże, ile nam za nie w jesieni zapłacono, powtarzamy ten sam błąd znowu.

Choć żniwa zapowiadają się dobrze nikt nie może przecież dzisiaj mieć tę pewność, że wystarczą one na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego. Mimo to nasz Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów (na czele którego stoi sławny p. inżynier Widomski), wypowiedział się już teraz za dopuszczeniem wywozu zboża i za zniesieniem opłaty wywozowej.

Do tego kroku tak fatalnego ze względu na wyczerpanie rynków naszych z wszelkich rezerw zbożowych i już znanej nam z roku zeszłego tendencji ogołocenia naszego rynku z zapasów, skłania rząd zupełnie inny punkt widzenia, mianowicie:

„Stanowisko Komitetu Ekonomicznego dyktowane jest przewidywaniem pomyślnych zbiorów (uchwała z 26 maja!!) w roku bieżącym oraz zapewnienia rolnictwu warunków osiągnięcia tych korzyści, które w roku ubiegłym przypadły pośrednictwu handlowemu. (?)

Wobec zrównania się wewnętrznych cen zbożowych w Polsce z cenami zagranicą i wobec tego, że wszędzie na świecie przewidywane są w roku b. pomyślne zbiory, obawa ogołocenia rynku krajowego nie istnieje" (?)

Ten komunikat musi sobie czytelnik kilkakrotnie przeczytać, by zrozumiał o co chodzi. Po pierwsze rozchodzi się o to, by przypiąć łatkę pośrednikom handlowym, że ubiegłego roku zbogacili się na eksporcie zboża. Ile wywiozła kooprolna i inne organizacje rolnicze, a ile handel, tego oczywiście dziś cyfrowo nikt nie udowodni, ale jedno jest pewnem, że handel już w roku zeszłym nie miał kredytu, że natomiast kooprolna i inne „społeczne" instytucje i syndykaty rolników, konsumujące cały kredyt Banku Polskiego nie zasypali gruszek w popiele. W roku bieżącym już rolnicy chyba sami dadzą radę — rząd ma zaufanie do nich, że nie „ogołocą" rynku krajowego, a pośrednik handlowy wywozić nie będzie, bo kredyt mają znowu rolnicy i ich „społeczne" spółdzielnie, a dla kupca w Banku Polskim lub w innym banku są kasy zamknięte.

Rząd u nas ma obecnie widzenie prorocze: będzie i u nas i w całej Europie urodzaj, ceny nasze wyrównają się z cenami Europy — czyli, że chleb u nas nie będzie droższym, aniżeli zagranicą.

A jeżeli przewidywania rządu okażą się niesłuszne, stopień prawdopodobieństwa jednego i drugiego jest prawie równy — to wielcy rolnicy wywiozą na razie kilkadziesiąt tysięcy wagonów zboża za granicę — ale za to ogołocony ze zboża rynek wewnętrzny będzie mógł przecież z zagranicy zboże i mąkę sprowadzić.

Powtarzało się to już nieraz, może powtórzyć się i teraz — ostatecznie jakoś to będzie.

Zaprawdę nawet po szkodzie nie jesteśmy mądrzy!

Naważniejsze przepisy o państwowym podatku dochodowym na r. 1925.

(Dokończenie vide Nr. 22).

XXVIII. Ulgi z art. 82, ustęp 2.

Zmiany jakie zachodzą w ciągu roku podatkowego (rok podatkowy jest to ten, za który podatek się wymierza, a więc rok 1925, na który się wymierza obecnie podatek od dochodów roku 1924) we wysokości dochodu lub we wszystkich innych stosunkach podatnika (n. p. w stosunkach rodzinnych) nie wpływają na zmiany podatku za odnośny rok podatkowy. I tak władza podatkowa nie może podwyższyć podatku za rok 1925 z powodu, że dochody płatnika w roku 1925 znacznie wzrosły w stosunku do dochodu roku 1924 (bo ten wzrost uwzględni przy wymiarze na rok 1926), a podatnik nie może żądać obniżenia podatku za rok 1925 z powodu obniżenia się dochodów w tym roku w stosunku do dochodów roku 1924 (to obniżenie dochodów w roku 1925 ma uwzględnić komisja przy wymiarze na rok 1926). Jeżeli jednak wskutek nieszczęśliwych okoliczności lub nadzwyczajnych wydarzeń (n. p. śmierć, choroba członka rodziny, pożar, zawieszenie wypłat i t. d.) zdolność płatnicza podatnika znacznie osłabła, płatnik ma prawo wnieść najpóźniej do końca roku podatkowego (a więc za rok 1925 do 31 grudnia 1925) prośbę o umorzenie względnie odpisanie odpowiedniej części wymierzonego podatku. Prośbę tę rozstrzyga komisja szacunkowa przy urzędzie skarbowym, które wedle **swobodnego uznania** żądanej ulgi może odmówić albo ją przyznać. Od decyzji komisji wprawdzie nie ma środka prawnego (bo decyzję uzależnia ustawa od swobodnego uznania komisji) nie mniej można ją zaczepić w formie przedstawienia lub zażalenia, które

należy wnieść do Izby skarbowej najpóźniej do dni 30-tu od daty doręczania decyzji komisji.

Ulgi z art. 83 nie narusza w niczem ulg z art. 26 i 28 (vide Nr. 19 Przeglądu ust. V. *a b*). O ulgi z art. 26 i 28 należy prosić w zeznaniu ewentualnie w odwołaniu o ulgę z art 83 zwykle dopiero później, bo komisja wymierzając podatek nie przyznaje równocześnie tych ulg. Ponieważ nakazy płatnicze doręczane są z końcem roku podatkowego możnaby **w odwołaniu** przeciw **wymiarowi podatkowemu** równocześnie prosić o ulgę z art. 83. Wskazanem jednak jest, takie prośby osobno wnosić, bo wymagają odmiennego umotywowania (w odwołaniu zaczepia się rok 1924, a w prośbie tej należy poruszać zmiany zaszłe w roku 1925) i są osobno przez komisję rozpatrywane, a powzięte uchwały w osobnej ewidencji prowadzone.

XXIX. **Ulgi w wymierzonym podatku z powodu śmierci płatnika.**

Wyżej wypowiedziana zasada, że zmiany w ciągu roku podatkowego nie naruszają wysokości wymierzonego podatku, jest i w tym wypadku przestrzegana. 1) Jeżeli jednak wskutek śmierci płatnika zgasł w zupełności dochód obłożony podatkiem, następuje odpisanie podatku od najbliższego miesiąca następującego po śmierci płatnika. W razie gdy podatek wynosił 1200 zł, a płatnik umarł w sierpniu, to władza podatkowa odpisać musi z tytułu śmierci płatnika podatek przypadający za czas od września do końca roku czyli kwotę 400 zł, przypadającą za 4 miesiące. Pozostałą na przepisie kwotę 800 zł o ile nie została zapłaconą przez płatnika przed jego śmiercią władza podatkowa ściągnie od spadkobierców.

2) Na wypadek, gdyby wskutek śmierci płatnika opodatkowany u niego dochód nie zgasł całkiem lecz tylko częściowo (płatnik był opodatkowany od dochodu z przedsiębiorstwa i renty dożywotniej, która z jego śmiercią zgasła) wówczas wymierzony podatek powinien być opłacony za pozostałą część roku przez masę spadkową w stosunku do pozostałej części dochodu. Ulga ta (zniżka) nie jest przeznaczona z urzędu lecz powinni o nią prosić spadkobiercy we właściwym urzędzie skarbowym w przeciągu 3 miesięcy od śmierci płatnika. Przykład: płatnik który został opodatkowany na rok 1925 od dochodów *a)* o dożywotniej renty w kwocie 8000 zł *b)* o handlu 8000 zł razem 16000 zł podatkiem w kwocie 1040 zmarł w czerwcu 1925. Wskutek doniesienia spadkobierców o zgaśnięciu dożywotniej renty w kwocie 8000 zł władza podatkowa odpisze, podatek za czas od lipca do końca roku jaki przypadał na dochód z renty tj. kwotę 260 zł (połowa 1040 zł jest 520 zł, a z tego połowa 260 zł). Pozostałą na przepisie kwotę 780 zł o ile nie została w całości zapłacona przez podatnika zapłacą spadkobiercy z których każdy odpowiedzialny jest za ten podatek odpowiednio do udziału swego w spadku. Jak długo masa spadkowa nie zostanie przyznana spadkobiercom (przez sąd dekretem dziedzictwa) tak długo podatkiem będzie obłożona **nieobjęta (wakująca) masa spadkowa.**

XXX. **Uprzywilejowania rolników, spółdzielni i kółek rolniczych.**

Uprzywilejowanie ustawowe rolników polega na tem, że posiadacze gruntów łącznie do 15 ha nie mogą być opodatkowani przez komisję szacunkową od czystego dochodu, który faktycznie osiągnęli z gruntu, lecz wedle pewnych norm dla nich bardzo korzystnych z góry przez ustawę narzuconych. W szczególności musi komisja przyjmować, że dochód z jednego morga gruntu należącego do tych płatników nie przekracza wartości 2 cetnarów metrycznych żyta. Dzięki temu postanowieniu ustawowemu przeważnie większość gospodarstw rolnych na obszarze Rzeczypospolitej nie płaci podatku dochodowego (15 ha 26 morgów.

Ponadto ustawa uwalnia posiadaczy gruntów łącznie do 30 ha = 56 morgów od obowiązku złożenia o dochodzie. Traktuje ich pod tym względem na równi z najdrobniejszymi kupcami (XIV kategorją) i rzemieślnikami (VIII kategorja).

XXXI. **Spółdzielniom i kółkom rolniczym przyznaje ustawa następujące przywileje:**

Kółka rolnicze wolne są od podatku dochodowego do końca roku 1929, a po upływie tego terminu będą opodatkowane jak spółdzielnie. Związki rewizyjne spółdzielni mają prawo składać zeznania o dochodzie, wyjaśnienia i odwołania w imieniu spółdzielni do tych związków należących, oraz mają prawo uiszczać podatek dochodowy przypadający od spółdzielni. Jest to olbrzymia ulga, której innym płatnikom ustawa nie przyznaje. Spółdzielnie, które należą do związków rewizyjnych mają prawo odliczyć od ogólnego dochodu zyski bilansowe pochodzące z obrotów członkami, o ile spółdzielnie te faktycznie i statutowo działają wśród swych członków, lub jeżeli rozszerzają wprawdzie działalność swoją **i na osoby nie będące członkami,** ale przelewają przypadające na członków nadpłaty i zwroty w całości do funduszów, nie podlegających według statutu podziałowi między członków.

XXXII. **Podwyższenie obciążenia podatkowego osób prawnych (spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i towarzystw akcyjnych.**

W poprzednim numerze „Przeglądu Kupieckiego“ wykazano, że koszta wynagrodzenia personalu faktycznie są wydatkiem potrącalnym bez jakichkolwiek zastrzeżeń co do wysokości. Począwszy od roku 1925 postanowienie to o ile odnosi się do osób prawnych ulega modyfikacji i w tym kierunku, że wydatki te nie mogą przekraczać sumarycznie przy kapitale zakładowym do 500.000 zł—15% tego kapitału, przy kapitale zakładowym od 500.000 zł do 750.000 zł—75.000 zł, zaś przy kapitale ponad 750000—10% kapitału zakładowego. Ustawodawcy chodziło o pociągnięcie pod podatek zysku rozdzielanego w formie uposażeń służbowych między pracowników biorących czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa i pozostających do tego przedsiębiorstwa w stosunku służbowym. Przez przepis ten dotknięty jednak zostały nietylko spółki familijne, przeciw którym ten przepis został wymierzony, lecz także inne spółki nie zmierzające do utrzymania dochodów skarbowych.

Kwiatki na niwie naszej gospodarki.

Mamy nowych wiceministrów Skarbu, jeden Głowacki, liczy lat 32, jest z zawodu matematykiem, drugi Karśniewicz, jest inżynierem technologji. Obaj zajmują stanowiska wymagające wybitnej wiedzy fachowej, o której dotąd wogóle pojęcia nie mają.

Starych fachowców wszystkich z Min. Skarbu napędzono (ostatnio Iglickiego i Wiesenberga). O ile wyżej stoimy od Czechów, którzy przejęli wszystkich wyższych i średnich urzędników z Ministerstw austrjackich — nawet wielu Niemców — i którymi

obsadzili swe ministerstwa i władze naczelne, jak wiadomo nienajgorzej funkcjonujące. Nam balast wiedzy fachowej i doświadczenia zupełnie niepotrzebny — Warszawa produkuje genjusze poddostatkiem i sama może pokryć zapotrzebowanie najwyższych władz.

* * *

Bałagan panujący w zarządzie dóbr i zakładów państwowych oświetla sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Dowiadujemy się, że Zarząd kolei, lasów państwowych jest niefachowy, rachunki są nieprawidłowo prowadzone, brak tam należytego budżetowania, a co najciekawsze, niema wogóle autentycznego zestawienia, ile państwo ma lasów, ziemi i torfowisk. Wyobraźmy sobie przedsiębiorstwo prywatne, któreby nie wiedziało ile ma własności nieruchomej i nie znało stanu swego majątku.

* * *

W „Polonii" katowickiej opowiada jeden z wielkich przemysłowców bielskich następujące zdarzenie: Niedawno bawiła w Warszawie delegacja przemysłu bielskiego i przez dwie godziny tłumaczyła wysokiemu dygnitarzowi potrzebę ustosunkowania ceł na tekstylja. Po dwugodzinnem tłumaczeniu dygnitarz ów oświadczył: a więc panowie żądacie podwyżki ceł? Na to jeden z delegatów w obecności owego dygnitarza powiada do drugiego: Gehen wir! Es ist Schade um jedes Wort. Der Mann versteht ja gar nicht, was man zu ihm spricht.

A panowie tego pokroju są autorami rozporządzeń, okólników, instrukcji, zarządzeń skarbowych, gospodarczych, celnych itp., są szefami władz, których ostatni urzędnik umie nieraz więcej od nich i wykonują najwyższą władzę w dziedzinie gospodarczej, gdzie każdy błąd lub przeoczenie mszczą się bezlitośnie.

* * *

Jak wiadomo każdy kupiec i przemysłowiec opłaca 12 proc. dodatku do ceny każdego świadectwa przemysłowego na rzecz szkół zawodowych. Każdy sądził, że rozdział tych kwot następuje w ten sposób, że wszystkie dodatki te otrzymują szkoły zawodowe w okręgu odnośnych Izb skarbowych. Tymczasem sprawa przedstawia się w ten sposób, że wszystkie te dodatki płyną przeważnie na utrzymanie szkoły handlowej w Warszawie, której dyrektorem jest osławiony p. Miklaszewski, b. minister oświaty. Warszawa płaci z dopłat do patentów na szkoły zawodowe warszawskie około 800 zł, a np. Izba skarbowa w Krakowie przeszło 100.000 zł. Teraz wiedzą przynajmniej płatnicy na co idą ich pieniądze.

* * *

Ostatnia podwyżka ceł i skasowanie ulg celnych wywołało ostre protesty zagranicą, które powołują się na zawarte z nimi umowy handlowe. I tak Izby skarbowe czeskie wystosowały przez rząd czesko-słowacki ostry protest do naszego Ministerstwa skarbu przeciw temu postępowaniu, powołując się na to, że wszystkie korzyści z zawartego traktatu handlowego niweczy jednostronna zmiana taryfy celnej. — Taksamo ostro wystąpił w tej sprawie rząd włoski, wobec którego mamy pewne zobowiązania z powodu pożyczki włoskiej.

Charakterystycznem jest, że nie podwyższono cła na typowo-luksusowe artykuły, jak na perfumy, kosmetyki, tkaniny jedwabne, wina, koniaki, szampany — które sprowadzamy z Francji — podwyższono natomiast cło na śledzie, na ten artykuł najpierwszej potrzeby, stanowiący prawie codzienną strawę ogromnej większości ludności. Z tego przykładu podziwiać możemy przezorność i rozum naszych kierujących sfer.

* * *

Przykłady tego rodzaju „nieoświeconej samowoli" w zakresie gospodarczym moglibyśmy mnożyć bez końca. Stan ten niestety już się ustabilizował; „samonieuki biurokratyczne" nie chcą władzy z rąk swych wypuścić, a w swej manji wielkości rządzą wszystkiem, niszcząc to co jest i podkopując i kompromitując powagę państwa ze szkodą nas wszystkich.

Brutalność kacyka magistrackiego.

Kryzys gospodarczy, jaki szczególnie dotkliwie odczuwa kupiectwo, powiększa niestety w wielu bardzo wypadkach bezwzględność a raczej bezprawie niektórych naszych władz. Prym wiedzie tu Magistrat m. Krakowa, którego jedynym konsekwentnym programem jest zniszczenie handlu naszego miasta.

Oto najnowszy kwiatek z bogatego ogródka magistrackiego.

Przy ul. Stradom L. 27 mieszczą się liczne lokale sklepowe oraz mieszkania kilkudziesięciu osób. Wszystkim tym osobom złożył odwiedziny w poniedziałek rano egzekutor magistracki z tytułu nieuiszczonego podatku lokatorskiego. Okazało się, że podatek lokatorski wymierzony został właścicielom lokali sklepowych i mieszkań od czynszu fantastycznego, który był wielokrotnie wyższy od czynszu rzeczywiście płaconego w r. 1914, na którym według ustawy o podatkach komunalnych wymiar powyższego podatku się opiera. Kilkakrotnie proszono właściciela realności o przeprowadzenie sprostowania ze względu na to, że chodziło o wszystkich bez wyjątku lokatorów, lecz bez rezultatu.

Na skutek zarządzonej egzekucji, udała się do p. Wydry, naczelnika wydz. w Magistracie, delegacja kupców z powyższej kamienicy, w towarzystwie właściciela domu. Na interpelację pokrzywdzonych odpowiedział p. Wydro dosłownie: **„Panowie mieszkaliście przed wojną zadarmo“ (?!)**

Na uwagę jednego z członków delegacji, że Magistrat bezprawnie podwyższył stawki czynszowe, bo bez wprowadzenia komisji szac., bez dokonania oględzin na miejscu i bez porozumienia się ze stronami i właścicielem a przedewszystkiem bezprawnie wobec nienasuwającego żadnych wątpliwości brzmienia ustawy, która bierze za podstawę podatku li tylko i wyłącznie faktycznie płacony czynsz w roku 1914, podczas gdy np. od lokalu, za który czynsz płacono w roku 1914, według fasji złożonej w roku 1923 kwotę Kor. 600·–, Magistrat podwyższył w r. 1924 czynsz na K. 4.000·—, zaś czynsz od lokali wynajętych w r. 1913, od których płacono w r. 1914 kor. 3.000·— rocznie, podwyższył Magistrat na 6.000·—, natomiast w r. 1925 obniżono w drodze „łaski“ czynsz w pierwszym wypadku do kor. 3 000, w drugim do kor. 4.000 — na te uwagi odpowiedział p. W., że sprawa jest „przestarzała“ i zaległości wraz z odsetkami, dochodzące n. b. do potwornych sum, należy zapłacić. A gdy wspomniany członek delegacji wspomniał, że będzie dochodził swej krzywdy we wyższej instancji, p. radca własnoręcznie otworzył delegacji drzwi...

O ile chodzi o meritum niniejszej sprawy, zwracamy się do tej władzy, która w sprawach podatku lokatorskiego jest II. instancją, a więc do Izby Skarbowej z prośbą o wyjaśnienie, czy wymiar podatku lokatorskiego ma się opierać na wyraźnym przepisie ustawy, czy też zależeć od widzimisię urzędnika Magistratu, oraz na jakiej podstawie Magistrat w powyższym przypadku obniżył podatek lokatorski. Jeżeli mamy do czynienia z jakiemś naruszeniem przepisów, prosimy Izbę Skarbową o wdrożenie dochodzeń i ukaranie winnych, bo chyba bezkarnie nie wolno rujnować niewinnych obywateli, a uzasadniamy naszą prośbę szumnym okólnikiem Min. Skarbu, niedawno wydanym, w którym Ministerstwo kładzie nacisk na obywatelskie i oględne traktowanie płatników.

W sprawie zaś bezprzykładnego nietaktu, jakiego dowód złożył wyższy urzędnik Magistratu wobec poważniejszych kupców, a w tem i przedstawicieli oficjalnych krakowskiego Stowarzyszenia kupców, apelujemy do p. komisarza Dra Wawrauscha, który dał się poznać jako sumienny i energiczny urzędnik-obywatel. Sądzimy, że nawet i od wyższego urzędnika magistrackiego można domagać się nieco ogłady i europejskości. Pretensji z powodu nieznajomości obowiązujących ustaw nie mamy już do p. Wydry — po skandalu z obwieszczeniem o podatku od szyldów, w którym przekręcając ustawę udzielił stronom mylne pouczenie prawne.

KRONIKA.

W sprawie podatku majątkowego. Zwracamy uwagę czytelników na artykuł: Trzecia rata podatku majątkowego w tym numerze Daty tam zawarte będą potrzebne każdemu płatnikowi, tak długo jak będzie płacił ten podatek — a więc jeszcze najmniej 1½ roku. Dlatego należy artykuł ten przechować.

O ubezpieczeniu pensyjnem ciąg dalszy artykułów umieścimy w najbliższym numerze; brak miejsca, spowodowany artykułami o podatku dochodowym, opóźnił druk pouczających i ważnych artykułów radcy Dra Leinkrama w tej sprawie.

O bezprawiach egzekucyjnych Magistratu m. Krakowa. Donoszą nam w dalszym ciągu o szeregu bezprawi Wydziału egzekucyjnego Magistratu. I tak wbrew ustawie odbywają się licytacje, na których się sprzedaje zajęte u dłużników ruchomości poniżej 1/3 ceny szacunkowej; następnie przy tych egzekucjach uczestniczą urzędnicy Magistratu jako kupujący mimo wyraźnego ustawowego wykazu. Należytości egzekucyjne oblicza się mylnie, nie przestrzega się przy terminach licytacyjnych ustawowych czasokresów Zdaje się, że przepisy ustaw nie obowiązują w wydziale egzekucyjno-skarbowym Magistratu, tak samo przy podatkach komunalnych (znany skandal z pouczeniem prawnem przy podatku od szyldów) jak i przy egzekucjach. Czas już, żeby prawo egzekucji odebrać Magistratowi i oddać władzom skarbowym — jak to jest w całem państwie — do których mamy większe zaufanie, że umieją respektować ustawy i rozporządzenia i stać na stanowisku praworządności.

Cło na mąkę ma zostać w dniach najbliższych wprowadzone; wyniesie ono 7—8 zł. na 100 kg.

Już się zaczyna. Komunikują nam, że wskutek ogólnie przewidywanych dobrych zbiorów, ziemianie nasi sprzedają już obecnie kupcom zboże na pniu po 16 zł. za 100 kg. Uważamy to za objaw wielce niebezpieczny, mogący w konsekwencji doprowadzić do rezultatów takich, że za zboże tegoroczne nie zdołamy nawet uzyskać tych walut, któremi zapłaciliśmy zagranicy za importowaną mąkę.

„Polexport“. Musimy organizować eksport. Akcję propagandową celem poparcia eksportu z Polski podjął miesięcznik „Polexport“, informując zagranicę w różnych językach o wytwórczości polskiego przemysłu, o zdolnościach eksportowych Polski oraz o wysokiej jakości polskich wyrobów, zapomocą fachowo ujętej reklamy pragnie „Polexport“ zdobyć utrzymać i rozszerzyć rynki zbytu dla polskich produktów.

W porozumieniu z Izbą Handlową w Katowicach wyszedł pierwszy zeszyt „Polexport“ nakładem Spółki Bona et Co w Mikołowie na Śląsku.

Rozporządzenie Min. Skarbu o rabacie w handlu tytoniem. Rabat handlowy od wszystkich wyrobów tytoniowych ustala się od 1 czerwca:

a) 13·5 proc. ceny detalicznej sprzedaży dla hurtowników, pobierających wyroby tytoniowe w państwowych magazynach lub fabrykach wyrobów tytoniowych, położonych w siedzibie ich hurtowni, tj. w tej samej miejscowości.

b) 14 proc. ceny detalicznej sprzedaży dla hurtowników, pobierających wyroby tytoniowe w państwowych magazynach lub fabrykach wyrobów tytoniowych, położonych poza siedzibą ich hurtowni

c) 10 proc. ceny detalicznej sprzedaży dla detalistów.

d) 6 proc. ceny detalicznej sprzedaży dla tzw. „domowych sprzedaży wyrobów tytoniowych".

Państwowy fundusz budowlany, który początkowo miał wynosić 100,000.000 zł., stopniał powoli do kwoty 20,000.000 zł., z tego na okręg krakowski ma przypaść 2 proc. czyli 400.000 zł. Kraków jako miasto zapłaci na rzecz funduszu rozbudowy miast kwotę 1,200.000 zł. rocznie w formie 6 proc. dodatku do czynszu przedwojennego Kwota ta atoli nie będzie zużyta na cele rozbudowy Krakowa, lecz będzie przekazywana do Warszawy. Rząd spodziewa się z tego funduszu wyciągnąć rocznie 37 mil. zł. Do komitetu funduszu budowlanego został powołany z Krakowa b. poseł Dr. Adolf Gross, najwybitniejszy znawca spraw mieszkaniowych i autor austrjackiej ustawy mieszkaniowej, służącej za wzór innym państwom.

Termin podejmowania przesyłek pocztowych awizowanych lub takich, których podjęcie zastrzegł sobie odbiorca, został ustalony w następujący sposób w obrocie wewnętrznym i zagranicznym:

1) dla zwykłych i poleconych przesyłek listowych bez pobrania:
w miejscowym okręgu doręczeń 14 dni,
w zamiejscowym okręgu doręczeń 30 dni.
Dla takich przesyłek poste-restante 14 dni.

2) dla przesyłek listowych za pobraniem oraz dla zleceń pocztowych:
7 dni w miejscowym okręgu doręczeń i w okręgu listonosza wiejskiego,
14 dni w zamiejscowym okręgu doręczeń,
7 dni dla przesyłek listowych za pobraniem oraz zleceń pocztowych poste-restante.

3) dla listów wartościowych bez pobrania i za pobraniem:
7 dni w miejscowym okręgu doręczeń i w okręgu listonosza wiejskiego,
14 dni w zamiejscowym okręgu doręczeń,
7 dni dla listów wartościowych poste-restante.

4) a) dla paczek z żywemi zwierzętami, bez pobrania i za pobraniem oraz takich paczek poste-rastante 48 godzin,
b) dla paczek z wszelką inną zawartością bez pobrania i za pobraniem:
7 dni w miejscowym okręgu doręczeń i w okręgu listonosza wiejskiego,
14 dni w zamiejscowym okręgu doręczeń,
7 dni dla paczek poste-restan'e.

5) dla przekazów pocztowych i telegraficznych oraz przekazów wypłaty i czekowych P. K. O.
7 dni w miejscowym okręgu doręczeń i w okręgu listonosza wiejskiego,
14 dni w zamiejscowym okręgu doręczeń,

Frank francuski osiągnął najniższy dotąd notowany kurs w Nowym Jorku. Frank francuski i belgijski spadł na tutejszej giełdzie do poziomu nie notowanego od dłuższego czasu. Przypisują to powszechnie rozczarowaniu w St. Zjedn. spowodowanemu przez to, że ministrowi Caillaux nie udało się doprowadzić do stabilizacji franka, ani przywrócenia mu jego dawnej wartości.

Bezmyślność fiskalizmu gminnego.

Z wiarygodnego źródła komunikują nam ostatnio o fakcie wręcz niebywałym. Oto Rada Miejska m. Tomaszowa Mazowieckiego, uchwaliła niedawno pobrać podatek drogowy, który posiadaczy świadectw przemysłowych obciąża w wysokości

400% (!) zasadniczej ceny świadectwa.

A więc, podatek drogowy, który, jak już niejednokrotnie podkreślano, obciążać powinien przedewszystkiem właścicieli siły pociągowej i motorowej, ostatecznie — właścicieli nieruchomości, w tak nieprawdopodobnie wysokiej mierze obciąża handel i przemysł, dlatego, że jest łatwy do uchwycenia wobec ceny wykupionych świadectw przemysłowych. Stanowisko wprost absurdalne. To też samo życie je przekreśla. Wobec absolutnej niemożności tak fantastycznie pomyślanego podatku, też Rada Miejska, po rocznym upływie czasu, mocą nowej uchwały, zniża wyżej podaną stawkę podatku drogowego do wysokości.... 200% ceny świadectwa przemysłowego. W ten sposób pozostawiając stawkę na wciąż jeszcze niebywałej wysokości, a tymczasem nie usuwając, bynajmniej, krzywdy podatnika, daje dowody tego jak mało przemyślanemi są jej uchwały. Podatek ten należy zaczepić rekursem i zwrócić się do Komisarza Oszczędnościowego dla spraw komunalnych.

Przedawnienie wyroków w Kongresówce.

W sprawie Berka Etkinda przeciwko Kaganowi Sąd Handlowy wyrokiem zaocznym 10. VIII. 1920 r. zasądził pozwanego na rzecz powoda na zapłatę 1770 M z odsetkami do 1 lipca 1924 r. i wydał mu tytuł wykonawczy.

Obecnie Etkind, załączając ten tytuł, żądał zwaloryzowania zasądzonej mu zaocznie sumy z procentami i kosztami.

Dłużnik Kagan, powołując się na 735 art. U. P. C. zgodnie z którym wyroki zaoczne nie wykonane w ciągu trzech lat tracą moc, wnosił o umorzenie sprawy.

Sąd Handlowy przychylił się do tych wywodów i sprawę umorzył.